

Ahmed disco

Obok szosy pieski dwa kręcą ogonami,  
Polną drogą Ahmed gna, policja goni go.  
Koło Wiednia czeka nań Hassan z kolegami  
Czeka obiad z czterech dań, socjal i pełne szkło.

Już do Hamburga nam ruszać czas  
Na przekór Europie  
Ciocia Angela przygarnie nas  
Azyl da.  
Hej pani kanclerz, i jak tu żyć,  
W obozie chłop na chłopie  
Nie chcemy pracy, ni jeść ni pić,  
Tylko szmal.

Na granicy z drutu płot sypie już iskrami  
Przed granicą dziki tłum zgrzyta zębami w głos  
Zaraz sobie przejście w nim wytną kindzałami  
Panie Sobieski, ratuj nas, w odsiecz Wiedniowi chodź.

Już do Hamburga nam ruszać czas  
Na przekór Europie  
Ciocia Angela przygarnie nas  
Azyl da.  
Hej pani kanclerz, i jak tu żyć,  
W obozie chłop na chłopie  
Nie chcemy pracy, ni jeść ni pić,  
Tylko szmal.